

Wołoszyński, Ryszard W.

Sprawy polskie w pismach i działalności P. M. Hennina

Przegląd Historyczny 52/2, 213-231

1961

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych, tworzonej przez Muzeum Historii Polski w Warszawie w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został opracowany do udostępnienia w Internecie dzięki wsparciu Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego w ramach dofinansowania działalności upowszechniającej naukę.

RYSZARD W. WOŁOSZYŃSKI

Sprawy polskie w pismach i działalności P. M. Hennina

Postać i działalność Piotra Michała Hennina, wybitnego, choć nie wysuwanego na czołowe stanowiska dyplomaty francuskiego drugiej połowy XVIII w., znana jest czytelnikom „Przeglądu Historycznego“ z niedawno opublikowanego artykułu E. Rostworowskiego. Zarysowany tam został przebieg kariery wieloletniego sekretarza ambasady a następnie rezydenta, reprezentującego interesy „Sekretu“ Ludwika XV na terenie Polski. Szczególną uwagę poświęcono powiązaniom Hennina z autorem znanej pracy o dziejach anarchii polskiej — Klaudiuszem Karlomanem Rulhièrem¹. Dotąd jednakże w literaturze polskiej czy francuskiej nie podjęto próby pełniejszego zarysowania kolei losów i rozwoju intelektualnego dyplomaty, utrzymującego ożywione kontakty z najwybitniejszymi umysłami epoki. Jest to tym dziwniejsze, że doskonale zachowana spuścizna rękopiśmienna Hennina zachęca do podjęcia studiów, które rozjaśnić mogą wiele zagadnień z dziejów dyplomacji, literatury czy nauki w XVIII wieku².

Zapoznanie się z papierami Hennina, przechowywanymi w Bibliotece Instytutu Francji w Paryżu, pozwoliło na wykrycie i ustalenie nie znanych dotychczas stron aktywności dyplomaty francuskiego na terenie Polski. Umożliwiło to również posunięcie badań nad problemami, wysuniętymi przez Rostworowskiego. Znaczną część zdobytych materiałów wyzyskałem w pracy, omawiającej zagadnienia „Dziejów anarchii polskiej“ Rulhière'a³. Pozwala mi to pominąć sprawę kształtowania się poglądów na

¹ E. Rostworowski, „Histoire de l'anarchie de Pologne“ i Piotr Hennin, „Przegląd Historyczny“ t. L, 1959, nr 4, s. 768—783.

² Poza przestarzałą i powierzchowną pracą H. Doniol, *Politiques d'autrefois, le comte de Vergennes et P. M. Hennin, 1749—1787*, Paris 1898, oraz danymi słowników biograficznych czy encyklopedii francuskich, nieco konkretniej o Henninie znaleźć można w notkach wydawnictw źródłowych, jak *Correspondance secrète du comte de Broglie avec Louis XV (1756—1774)*, wyd. D. Ozanam i M. Antoine, t. I, Paris 1956, s. 114—115, czy *Voltaire's Correspondance*, wyd. T. Besterman, t. XXXIV, Genève 1958. Por. także J. Fabre, *Stanislas-Auguste Poniatowski et l'Europe des Lumières. Étude de cosmopolitisme*, Paris 1952, passim. Spośród autorów polskich o dużej wartości informacji polskich Hennina wspominali S. Askenazy, *Die letzte polnische Königswahl*, Göttingen 1894, s. 133 i W. Konopczyński, *Polska w dobie wojny siedmioletniej* t. II, Kraków—Warszawa 1911, s. 256—259 i passim. Zob. także opracowane przez S. Krzezińskiego hasło „Hennin P. M.“ w *Wielkiej Encyklopedii Powszechnej Ilustrowanej* t. XIV, Warszawa 1895, s. 689—691.

³ Z dziejów kształtowania się poglądów na Polskę we Francji XVIII w. *Klaudiusz Rulhière i jego dzieło o anarchii polskiej* (dysertacja doktorska, opracowana pod kier. prof. dr J. Wolińskiego na Wydziale Historycznym Uniwersytetu Warszawskiego).

Polskę we Francji XVIII w., działalności dyplomacji wersalskiej w upadającej Rzeczypospolitej, czy wreszcie ocenę dzieła Rulhière'a.

Temat i rozmiary artykułu nie zostawiają miejsca na omówienie wiadomości z innych dziedzin, jakie znaleźć można w papierach Hennina. Jego stosunki z wieloma uczonymi — na przykład z Voltairem, przyrodnikami A. Thouinem czy P. S. Pallasem — bądź autorami rozmaitych rozpraw politycznych, podnoszą wagę informacji, zawartych w spuściźnie. Kapitałna korespondencja z K. Peysonnelem wyjaśnia na przykład zaskakującą wstrzemięźliwość komentarzy politycznych wydanego w r. 1787 „Traktatu o handlu na Morzu Czarnym“. Zostało to narzucone byłemu konsulowi francuskiemu przez Hennina, wyraziciela ostrożnej polityki ministerstwa spraw zagranicznych, kierowanego przez Vergennesa⁴. Istotna wartość wiadomości, jakie zaczerpnąć można z papierów wszechstronnie zorientowanego dyplomaty francuskiego, podnoszona była zresztą niejednokrotnie w publikacjach, obejmujących poszczególne fragmenty rękopisów czy korespondencji⁵.

Piotr Michał Hennin urodził się 31 sierpnia 1728, a ojcem jego był Jan Michał, adwokat w parlamencie paryskim. Pracę w biurze „departamentu spraw zagranicznych“ rozpoczął już w r. 1749. Młodego dyplomate cechowało wielkie przywiązanie do ojca, z którym łączyły go nie tylko zewnętrznie pojmovane więzy rodzinne, lecz i prawdziwe pokrewieństwo umysłów. Świadczą o tym ciekawe i obszerne listy, wysyłane w czasie pierwszej zagranicznej wyprawy Piotra Michała, którą podjął w r. 1752 jako sekretarz ambasadora Karola hr. Broglie'a, desygnowanego na placówkę warszawską. Pierwszą obszerną relację o wrażeniach z nieznanego kraju młody Hennin sporządził w Grodnie 3 października 1752. Uwagi jego przepojone były silnym krytycyzmem. Uderzony był nieprzyjemnie nędzą chłopów i ich upodleniem. Nie podobała mu się szlachta i jej reżystyczna uprzejmość, przejawiająca się w ustawicznym używaniu zwrotów w rodzaju „padam do nóg“. Nędznie często wyglądający przedstawiciele klasy panującej nie dbali również o swe siedziby wiejskie, choć jednocześnie zabiegali o wyciągnięcie jak największych korzyści z wyzysku chłopstwa pańszczyźnianego. Warszawa nie przedstawiała się, zdaniem piszącego, bynajmniej okazale. Bardzo przypadł natomiast do gustu

⁴ Por. Ch. Peysonnel, *Traité sur le commerce de la Mer Noire* t. I—II, Paris 1787, passim i Institut de France, Bibliothèque (dalej powoływany w skrócie IF) rps 1271, k. 393—432 oraz rps 1279, k. 184—214 (dane o powiązaniach z Thouinem i Pallasem).

⁵ Por. zwłaszcza G. Marcel, *Correspondance de Michel Hennin et de d'Anville*, „Bulletin de géographie historique et descriptive“ 1907, s. 444 n. Zob. także A. Boppe, *Société des voyageurs projetée en 1757 par Hennin*, „Revue de Géographie“ t. XII, 1888, s. 349—353; H. de Chennevières, *Jean-Bernard Restout et la fabrication des dalles de verre* (12 septembre 1785), i tegoż, *Un frère de Chalignin, Correspondance de Joseph Vernet et de Hennin (1784—1789)*, „Revue de l'art français ancien et moderne“ 1885, s. 89 i 121—123. *Correspondance inédite de Voltaire avec P. M. Hennin* ... publiée par M. Hennin fils, Paris 1825, była podstawą późniejszych wydań z tzw. edycją L. Molanda włącznie (*Oeuvres complètes de Voltaire*, nouvelle édition, Paris 1881—1882, t. XXXIX—L, passim). Dopiero ostatnio prowadzona cyt. wyżej edycja Bestermana, stwierdzając niedokładności wszystkich dotychczasowych wydań listów Voltaire'a sięgnęła również i w wypadku listów P. M. Hennina do oryginałów, przechowywanych w Institut de France — zob. op. cit. t. XXXIV, s. XI—XIV i passim. Wobec nieukończenia wydawnictwa zachodzi jeszcze obecnie konieczność odwoływania się do dawniejszych edycji.

Hennina dwór hetmana wielkiego koronnego J. Kl. Branickiego w Białymstoku, oraz fakt powszechnej znajomości języka francuskiego wśród Polaków⁶.

Wkrótce dodatnie wrażenia wypierać zaczęły krytycyzm pierwszego spojrzenia. 13 stycznia 1753 autor nasz pisał z Drezna: „Ta Polska jest dobrym krajem, nawet bardzo dobrym, zamieszkałym przez dobrych ludzi i przyjemne kobiety, mówi się tam o ważnych sprawach, je i pije obficie, a śmiać się można niezłe i szczerze“. Wkrótce stwierdził, iż Saksonia jest znacznie mniej miłym miejscem pobytu niż Polska. Choć i w Niemczech młody dyplomata nie tracił czasu, pilnie pracując nad pogłębieniem swej wiedzy i umiejętności zawodowych, z wyraźnym zadowoleniem donosił w marcu 1754 r. o powrocie do Warszawy. W sierpniu tegoż roku cieszył się z uzyskania dostępu do księgozbiorów biblioteki Żałuskich, komunikując jednocześnie o postępach uzyskanych w nauce języka polskiego⁷.

Z korespondencji prowadzonej przez Hennina z blisko zaprzyjaźnionym łowczym (*lieutenant de chasse à Versailles*) Le Roy nasuwa się wniosek, że na zapatrywania sekretarza ambasadora Broglie'a co do spraw polskich pewien wpływ wywarły zainteresowania płcią odmienną, najwidoczniej szczęśliwie odwzajemniane. Sam Hennin zauważał, że „miłość i studia“ stanowiły dwie podstawowe domeny jego zainteresowań. Dlatego też — jak stwierdzał w utrzymanej nieraz w nader swobodnej formie wymianie zdań z przyjacielem — w Warszawie, gdzie znajdował możliwość kulturowania obu swych pasji życiowych, czuł się prawie tak szczęśliwy, jak we Francji⁸.

W tym okresie Hennin nawiązał istotne znajomości i przyjaźnie osobiste na terenie Polski. Zbliżył się między innymi z generałem Andrzejem Mokronowskim, późniejszym wojewodą mazowieckim i filarem pro-francusko nastawionego stronnictwa „republikkańskiego“, czy też „patriotycznego“ — wedle współczesnej terminologii politycznej, podtrzymywanej gorliwie przez dyplomatów wersalskich. „Wzorowy republikanin“ wedle oceny Hennina z grudnia 1760 r. odwdzięczał się także wyrazami najwyższej sympatii dla przyjaciela, przesyłanymi w dziewięć lat później za pośrednictwem Rulhière'a⁹.

Jednak sympatie osobiste nie przesłaniały dyplomacie francuskiemu tragicznego stanu politycznego państwa polskiego oraz nie zaciemniały trzeźwego spojrzenia na siły i możliwości „patriotów“. Bojaźliwość i niezdecydowanie ich w obliczu groźnie zapowiadających się zamierzeń Czar-

⁶ IF, rps 1261, k. 272—280; por. także Archives du Ministère des Affaires Étrangères (dalej powoływane w skrócie AE) w Paryżu, Dossier du Personnel, t. 38, zwł. k. 252 (akta osobiste P. M. Hennina).

⁷ IF, rps 1261, k. 300, 301, 377, 397—398 i passim.

⁸ IF, rps 1268, k. 107—110. Korespondent Hennina, zmarły w r. 1789 Georges Le Roy, należał do współpracowników „Encyklopedii“ i do bliskich znajomych wybitnych filozofów-materialistów, jak Holbach i Helvétius. Rzekoma wypowiedź Le Roy miała później leć u podstaw przeświadczenia o spisku pisarzy XVIII w., przygotowującym jakoby z góry wydarzenia rewolucji 1789—1794. Tę absurdalną opinię sformułował znany pisarz kontrrewolucyjny, jezuita ks. A. Barruel w swych *Mémoires pour servir à l'histoire du jacobinisme, de l'impie et de l'anarchie*, wyd. 1, Londyn 1797. Zob. ciekawe rozważania na ten temat u M. Leroy, *Histoire des idées sociales en France — de Montesquieu à Robespierre*, Paris, 1946 (nakład 1960), s. 345—347 n.

⁹ IF, rps 1268, w. 311, oraz rps 1275, k. 284—285.

toryskich z sierpnia 1763 r. wywołują znamiennej ocenę: „Gdy Polacy wrócą znów do pewnego znaczenia w świecie politycznym, będą nam bardzo przydatni i możemy tylko wygrać na odbudowie ich potęgi, doprowadzonej obecnie do najkompletniejszej anarchii. Jednak obawiam się, że patrioci nie są nawet w stanie wyzyskać jakże sprzyjających okoliczności chwili bieżącej, by odpowiednio wystąpić wobec mocarstw, zainteresowanych wolnością Polski“¹⁰. Podobne fakty zniechęcały bardzo Hennina, usilnie zabiegającego w latach 1761—1762 o odwołanie go z placówki warszawskiej, na którą powrócił po kilkuletniej przerwie — faktycznie od r. 1754 — w roku 1760. W liście do swego zwierzchnika z „Sekretu“ i byłego szefa na terenie Polski, hrabiego Broglie'a, dowodził 25 kwietnia 1764, iż poza wydarzeniami roku 1754 (to jest sprawą podziału ordynacji ostrogskiej), nie widział żadnej bitwy zwycięskiej dla dyplomacji francuskiej. Dlatego też z dużą ulgą opuszczał niewdzięczny posterunek, narazający go ustawicznie na niemiłe sytuacje¹¹.

Wkrótce jednak Hennin przekonał się, że nowe stanowisko rezydenta francuskiego w Genewie, które piastował w latach 1765—1777, nie było wolne od analogicznych, co w Polsce, kłopotów. Nie brakowało i tu „mospańów, wołających nie pozwalam“ — jak donosił z humorem już w lutym 1766 r. swemu byłemu zwierzchnikowi, ambasadorowi Paulmy, wtrącając do listu kilka zwrotów polskich. Pocieszał się tylko: ... „szczęśliwie, nie ma tu uciążliwego i popędliwego prymasa, który mógłby mnie wypędzić“ — czyniąc w ten sposób aluzję do niefortunnych posunięć prymasa Łubieńskiego, zrywającego w czasie bezkrólewia 1764 roku stosunki dyplomatyczne Polski z Francją¹². Mimo ustania bezpośrednich kontaktów politycznych ze swymi przyjaciółmi polskimi, Hennin nadal interesował się biegiem wypadków w Polsce, współczując nieszczęśliwemu narodowi, rozdzieranemu „walką wszystkich przeciw wszystkim“. Świadczą o tym znane już powiązania rezydenta genewskiego z dziejopisem anarchii polskiej — Rulhièrem, wiele zwrotów w korespondencji z Voltairem, jak również listy, wymieniane ze znanym literatem Bernardin de Saint-Pierre. 15 sierpnia 1768 Hennin zwracał na przykład ironicznie uwagę sędziwemu samotnikowi z Ferney: „Pański przyjaciel, król Polski, jest nieco prześladowany przez pańską przyjaciółkę, imperatorową Katarzynę, a jak mi się wydaje, pański przyjaciel prymas zwoździ ich oboje... Może się bardzo myłę, ale tamtejsze sprawy nie są dobrze i przyzwyczajone prowadzone. Uprawiajmy nasz ogródek i nie martwmy się ani głupstwami, ani nawet zbrodniami tego najlepszego spośród światów“. Lekki ton rezydenta pokrywał jednak poważniejsze zainteresowania i obawy, z pewnością przekazywane w czasie bezpośrednich spotkań i rozmów z Voltairem. Świadczą o tym choćby późniejsze, mimochodem rzucane uwagi wybitnego pisarza, nie znajdujące zresztą, jak wiadomo, istotnego pokrycia w jego postawie i innych wypowiedziach. Tak więc 11 stycznia 1769 autor „Kandyda“ wskazywał: „Współczuję pańskiej Polsce — jest z nią gorzej niż kiedykolwiek“.

Obszerna korespondencja z J. H. Bernardin de Saint-Pierre, z którym Hennin podtrzymywał żywą znajomość od czasów wspólnej działalności

¹⁰ AE Pologne, Correspondance politique, t. 275, k 210—211.

¹¹ IF, rps 1255, k. 243—246 i *passim*; por. także fragment, cytowany przez Róstraworskiego, *op. cit.*, s. 775 oraz IF, rps 1232, *passim*.

¹² IF, rps 1271, k. 337—338.

na terenie Polski w r. 1764, wskazuje, iż rezydent chętnie gwarzył o sprawach polskich jeszcze u schyłku lat siedemdziesiątych. Obaj wspominali z wyraźnym rozrzewnieniem kraj, działalność w którym nie zapewniła żadnemu z nich większych sukcesów życiowych — a nawet przeciwnie, naraziła ich na przykrości osobiste! Tego sentymentu, żywionego przez Hennina, w żadnym stopniu nie niweczyły krytyczne opinie, wypowiadane w r. 1765 na temat trudności otwartej działalności politycznej w Polsce¹³.

Dowód niewygasłych nawet i później sympatii i powiązań polskich Hennina stanowi wymiana listów z lat 1788—1791 z Ludwiką Zamoyską, siostrą Stanisława Augusta. Były rezydent warszawski sprawował już wówczas odpowiedzialną funkcję szefa biura (*premier commis*) francuskiego ministerstwa spraw zagranicznych. Mimo nawału zajęć zaopiekował się gorliwie swą korespondentką w czasie jej bytności w Paryżu w r. 1788. Wdzięczna Zamoyska wysłała dyplomacie wersalskiemu skrzynkę tokaju oraz pożądaną przezeń historię Polski, świeżo wydaną przez Naruszewicza. Obiecywała również zająć się specjalnie synem Piotra Michała, który miał udać się między innymi do Polski celem „przetarcia się“ w świecie¹⁴. W tych warunkach nie budzi zdziwienia fakt, że apelujący o zmianę nastawienia oficjalnej Francji wobec zamierzeń Sejmu Wielkiego memoriał sędziwego C. Pyrrhys de Varille poprzedzony był specjalnym listem do Hennina. Autor pisma, wydanego w Warszawie jednocześnie po francusku i po polsku, odwoływał się do polskich powiązań i sympatii szefa biura, prosząc go o oddziaływanie w odpowiedni sposób na zmianę stanowiska ministra Montmorin¹⁵. Również i sam król Stanisław August zwracał się w tym okresie bezpośrednio do byłego rezydenta z prośbami o opiekę nad agentami dyplomatycznymi, którzy podejmowali trudne zabiegi o wyrobienie w miarodajnych kołach Francji aktywnego stosunku do spraw polskich. Deklarowane przez Hennina wyrazy sympatii wobec Polski i jej władcy wywoływały dalsze oddźwięki bardziej praktycznej natury — z rachunków sejmowych za okres 1790—1792 wynika, że w czasie tym wydatkowano między innymi z budżetu państwowego „dla p. Hennin posła francuskiego 18 000 złp“¹⁶.

Były to już ostatnie przejawy polskich powiązań Hennina u schyłku jego kariery urzędniczej. Zemerytowany w r. 1792 z powodu powiązań rojalistycznych, był sekretarz szefa „Sekretu“ Ludwika XV nie podtrzymywał już dawnych zagranicznych stosunków politycznych, choć przeżył

¹³ IF, rps 1255, k. 243—246 i *passim* (korespondencja z Bernardinem de Saint Pierre); Voltaire, *Oeuvres...*, cyt. wyd. t. XLV, s. 94, 96 i 230, J. Fabre, *op. cit.*, s. 284—288, 300, 323 i 636. Wiadomości o przerwaniu korespondencji w sprawach polskich przez Hennina w czasie jego pobytu w Genewie przy jednoczesnym zachowaniu zainteresowań w tym zakresie zob. IF, rps 1271, k. 350—355 (korespondencja z Paulmy 1767—1768) i rps 1255, k. 271 i 287 (korespondencja z Brogiem z tegoż okresu), oraz Rostworowski, *op. cit.*, *passim*.

¹⁴ IF, rps 1281, k. 276—282.

¹⁵ Pyrrhys de Varille, *Lettre d'un gentilhomme polonais à Mr Hennin premier commis au département des Affaires Etrangères et secrétaire du Conseil d'Etat de France, suivie des Considérations politiques...*, Varsovie [1789], *passim*; tytuł polskiej wersji brzmiał: *List Polaka do JP Hennin, pierwszego dozorcy departamentu interesów cudzoziemskich i Sekretarza Stanów Francji, jako też i uwagi polityczne nad odpowiedzią ministra tegoż departamentu na notę jjuw Marszałków Sejmu Konfederacyji w Polsce*, Warszawa [1789]. Oba druki wyszły spod prasy Dufoura.

¹⁶ T. Korzon, *Wewnętrzne dzieje Polski za Stanisława Augusta (1764—1794)* t. III, Kraków—Warszawa 1893, s. 293. Zob. także J. Fabre, *op. cit.*, s. 428, 509 i 659.

burzliwe lata rewolucji i umarł dopiero 5 lipca 1807. Główne zainteresowanie budzi wczesny okres działalności Hennina — lata 1750—1765, gdy sprawy Rzeczypospolitej leżały w centrum jego studiów urzędowych i prywatnych. O rozległości jego ówczesnych powiązań świadczy treść listów, wymienianych w latach 1760—1763 ze znanym luminarzem i współtwórcą słynnej biblioteki, biskupem kijowskim Józefem Andrzejem Załuskim. Między innymi wynika stamtąd, że Hennin pośredniczył w dostarczaniu materiałów biskupa autorowi bardzo popularnej współcześnie pracy o Sobieskim, księdzu G. F. Coyer. Nie poprzestając na współdziałaniu w poszerzeniu wiadomości francuskiego pisarza o kwestiach polskich, młody dyplomata starał się o oszlifowanie stylistyczne prac, jakie Załuski pragnął wydać w języku francuskim. Jednocześnie zajmował się kompletowaniem księgozbioru bibliofila polskiego oraz przyjmował rozliczne zlecenia specjalne — między innymi opieki nad ks. Albertrandim w początkach jego prac naukowych¹⁷.

W omawianej korespondencji przewijały się często wzmianki o wydawanym w Paryżu czasopiśmie „Journal étranger”. Pismo wychodziło od kwietnia 1754 r. do września 1762 r. z pewnymi przerwami — w roku 1759 nie ukazał się na przykład żaden zeszyt. Skład redakcji zmieniał się dość często — do zespołu, którego kolejnymi kierownikami byli ks. Prévost, J. Fréron, A. Deleyre, J. B. Suard, a wreszcie ks. Arnaud, należeli w różnych okresach: J. J. Rousseau, ks. Béraud, J. L. Favier, M. F. Grimm, Lamarche i inni pisarze czy ludzie, których nazwiska znaleźć można we wszystkich omal opracowaniach dziejów kultury i piśmiennictwa francuskiego tej epoki. „Journal étranger” zmierzał do zapoznania społeczeństwa swego kraju i najszerszych kręgów oświeconych, znających język francuski, z rozwojem nauki i kultury wszystkich krajów Europy. W tych warunkach zainteresowanie pismem, wykazywane przez biskupa Załuskiego w listach do Hennina okazuje się w pełni usprawiedliwione. Również protegowany przez Załuskiego W. Mitzler de Koloff powoływał się w pierwszym numerze swych „Acta litteraria” z r. 1755 na opinię D. Hume’a o Polsce, podaną w „nowym piśmie «Journal étranger»”. Wydrukowane w zeszycie periodyku paryskiego z kwietnia 1755 r. zestawienie jego stałych prenumeratorów na ogólną liczbę niepełnego tysiąca wymienia poza imiennie wskazanym Brühlem i całym dworem saskim 35 abonentów z Warszawy. Inne osoby ani ośrodki miejskie Rzeczypospolitej we wspomnianym wykazie nie zostały pomieszczone. Wynika stąd, że prawie 50% stałych czytelników pisma rekrutowało się z Polski¹⁸.

¹⁷ IF, rps 1281, k. 268—275. Widoczna stąd intensywna współpraca Hennina z Załuskim nie znalazła odbicia w zachowanej w Bibliotece Narodowej korespondencji biskupa kijowskiego, gdzie znaleźć można tylko nieistotny kilkunastozeszytowy list Piotra-Michała z 5 kwietnia 1764 — zob. Bibl. Nar. rps 3264, k. 12. Wspomnianej w korespondencji pracy: *Histoire de Jean Sobieski, Roi de Pologne*, par l'abbé Coyer t. I—III, Paris 1761, poświęciłem kilka uwag w dyskusji na VIII Powszechnym Zjeździe Historyków Polskich — zob. *Referaty i dyskusje*, sekcja VIII, *Historia wojskowości*, Warszawa 1960, s. 38—40.

¹⁸ Wiadomości o „Journal étranger” zaczerpnięto głównie z E. Hatin, *Histoire politique et littéraire de la presse en France...* t. III, Paris 1859, s. 92—96 oraz z przeglądu treści samego czasopisma, dokonanego na podstawie egzemplarza Bibliothèque Nationale w Paryżu. Wzmianka o „Journal étranger” na s. 10—11 wstępnego artykułu wydawcy w „Acta litteraria Regni Poloniae et Magni Ducatus Lithuaniae” za r. 1755—1756. Obecnie, jak można sądzić na podstawie katalogu centralnego starodruków Biblioteki Narodowej, zachowały się w księgozbiorach polskich jedynie nieliczne egzemplarze „Journal étranger”.

Zapoznanie się z obszerną korespondencją, wymienianą przez P. M. Hennina z kolejnymi szefami i odpowiedzialnymi współpracownikami „*Journal étranger*“ wykazuje pierwszoplanową rolę młodego dyplomaty w spopularyzowaniu pisma w Rzeczypospolitej. „*Journal étranger*“ nie miał łatwych początków. Zorganizowany już u schyłku 1752 roku zespół przekazał natychmiast ulotkę programową rozpoczynającemu zaledwie swój staż zagraniczny sekretarzowi ambasadora Broglie'a. Adresat odpowiedział na apel z gorliwością, świadcząca zapewne o jego wcześniejszych powiązaniach z gronem współtwórców nowego czasopisma. W liście z 11 stycznia 1753 podał wiele wiadomości o Polsce do wyzyskania przez redakcję. Wspominał o bibliotece Załuskich, chwaliąc jej założycieli, omówił zabiegi wydawnicze ks. Konarskiego, przedstawił plany powołania do życia akademii medycznej w Warszawie. Z uznaniem scharakteryzował osiągnięcia architektoniczne, do jakich zaliczał pałac w Wilanowie czy siedzibę hetmana Branickiego w Białymstoku. Podnosił, że choć życie umysłowe znajdowało się w Polsce w pewnym uśpieniu, objawy przebudzenia były całkiem wyraźne.

Przesyłając te wiadomości, Hennin zwracał uwagę, że choć z wielką radością przyjmuje obowiązki korespondenta „*Journal étranger*“ z terenu Polski i Saksonii, piastowane przezeń stanowisko urzędowe nakazuje zupełnie pomijanie jego nazwiska w druku. Współpraca sekretarza ambasadora nie musiała zresztą budzić żadnych obiekcji w kołach ministerialnych, zainteresowanych bodaj bezpośrednio w wydawnictwie. Świadczą o tym nazwiska J. L. Faviera czy P. Terciera, wybitnych pracowników „departamentu spraw zagranicznych“, przewijające się wśród współtwórców pisma, jak również możliwość przekazywania materiałów czasopisma oficjalną pocztą — nawet na nazwisko ministra Saint-Contest. Niemniej, ze względów formalnych, zabiegi Piotra Michała o zwiększenie liczby prenumeratorów „*Journal*“, czy też o nawiązanie bezpośredniej współpracy z pismem przez wspomnianego już Mitzlera de Koloff musiały pozostać w cieniu. Całość ożywionej korespondencji, zachowanej głównie w odniesieniu do okresu organizacji czasopisma i początków jego wydawania — to jest lat 1753—1754 — świadczy wszelako dobitnie o wpływie zapatrywań naszego dyplomaty na opinie o Polsce i o Niemczech, wypowiedziane na łamach „*Journal étranger*“¹⁹.

Dysponując kluczem do kwestii źródła informacji polskich poważnego czasopisma francuskiego, można bez większego zdziwienia odnaleźć na jego kartach wiele dowodów pogłębianej wiedzy o sprawach kraju, egzotycznego dla większości Francuzów XVIII w. Zrozumiałe staje się zamieszczenie obszernego prospektu, reklamującego mitzlerowskie wydanie historii Polski Rudawskiego. Istnieją również przesłanki do przypuszczenia, że autorem obszernego artykułu o Polsce, jaki ukazał się nieco później w omawianym czasopiśmie, był Mitzler, kierowany wskazówkami Hennina²⁰. Możliwe jest także, że całość zredagowana została przez sekretarza ambasadora, który poza wiadomościami ze stycznia 1753 r. nadsyłał

¹⁹ IF, rps 1265, k, 197—244. O żywości zainteresowań Hennina sprawą wydawnictwa „*Journal étranger*“ świadczy również jego korespondencja z geografem d'Anville — zob. G. Marcel, op. cit., s. 461—462.

²⁰ Zob. *Prospectus d'une histoire de Pologne*, „*Journal étranger*“, zeszyt październikowy 1754 r., s. 209—219. Omówienie spraw polskich w zeszycie z lutego 1757 r., s. 3—29.

i dalsze, niezachowane materiały, wspomniane w korespondencji z redaktorami czasopisma.

Podstawowy artykuł o Polsce, wydrukowany na łamach „Journal étranger“ rozprawiał się na wstępie z pokutującym ówczesnie we Francji przeświadczeniem, czerpanym między innymi ze sformułowań Monteskiusza, że o słabości rozwoju kultury umysłowej Polski decydować miał surowy i nieprzychylny klimat. Autor tymczasem wskazywał, że widoczne do niedawna „uśpienie muz“ wynikało raczej z trudności politycznych i zaburzeń wewnętrznych. Stan ten szczęśliwie przewyciężały ostatnio zabiegi Załuskich, protektorów i inicjatorów działalności Mitzlera, Janockiego czy Lengnicha. W artykule wspomniano również o pracach ks. Konarskiego. Nieco uwagi poświęcono dziełom pisarzy dawniejszych: W. Potockiego, Kłonowicza, Opalińskich i innych. Szczególne uwypuklenie zasług Załuskich potwierdza wniosek o autorstwie Mitzlera bądź Hennina, podobnie podkreślającego sprawę w pierwszych spostrzeżeniach z terenu Rzeczypospolitej.

Prawdopodobnie spod pióra samego Piotra Michała wyszło omówienie pracy Boehmego „De ortu regiae dignitatis in Polonia“. Podobne wnioski o autorstwie Hennina nasuwają się przy lekturze opisu kopalni w Wieliczce, nadesłanego, wedle danych redakcyjnych, z Niemiec. Konkretnie spostrzeżenia o narzędziach pracy i poprawny opis toku prac wydobywczych zbiegały się z mineralogicznymi zainteresowaniami „prywatnymi“ młodego dyplomaty francuskiego. O podobnych zamiłowaniach Hennina będzie jeszcze mowa. Piotr Michał mógł również napisać recenzję znanej rozprawy Pyrrhysa de Varille o ujemnych stronach ustroju Polski²¹. Brak wystarczających dowodów bezpośrednich nakazuje jednak ostrożność przy rozpoznawaniu anonimowej twórczości Hennina na łamach „Journal étranger“. Nie należy się zresztą całkowicie sugerować danymi artykułów, podającymi na przykład miejsce pobytu autora, różniące się od aktualnej siedziby dyplomaty. Wynikać to bowiem mogło z polityki wydawców, dbałych o zachowanie pełnego *incognito*, zgodnie z wspomnianymi wyżej postulatami Piotra Michała.

Nie poprzestając na informowaniu szerszych kręgów za pośrednictwem anonimowych doniesień czasopisma, Hennin zamieszczał wiele bezpośrednich wypowiedzi na temat kraju, w którym przebywał, w listach, adresowanych nie tylko do najbliższej rodziny czy przyjaciół. Doceniając najbardziej wpływ opinii czołowych pisarzy i naukowców epoki, do korespondencji z nimi włączał obszerne ekskursy, charakteryzujące Polskę. Za przykład posłużyć może list do Voltaire'a z 10 września 1761, cytowany częściowo w artykule Rostworowskiego. Przed powołanym tam zaleceniem poważniejszego zajęcia się sprawami Polski Hennin podkreślał: „Jakkolwiek pojęcie o Polakach staraliby się panu zaszcześcić Niemcy, mogę pana zapewnić, że ten naród poddaje się dużo łatwiej niż Niemcy uczuciom dodatnim. Brak tu tylko odpowiedniego czynnika pobudzającego, Warszawa jest już dużym miastem, rośnie z każdym dniem i zbliża się

²¹ Zob. kolejno zeszyty „Journal étranger“ z czerwca 1757 r., s. 194—204, z sierpnia 1758 r., s. 209—217 i z kwietnia 1761 r., s. 175—190. Wzmiankowane recenzowane prace to: J. G. Boehme, *De ortu regiae dignitatis in Polonia recitatio academica*, Lipsiae 1754, oraz C. Pyrrhys de Varille, *Compendium politicum de variis Poloniae imperii vicibus*, Varsovia 1760 i 1761. Tłumaczenie polskie tej książki wyszło pod „złagodzonej“ tytułem: *Zebrańie polityczne albo krótki opis różnego panowania polskiego odmian...*, Warszawa 1763.

pod wieloma względami do innych stolic. W pozostałej części kraju obyczaje i tradycje przepojone są jeszcze bardzo sarmatyzmem i jeśli rząd się nie zmieni, wszystko pozostanie długo w tym samym stanie“²².

Podobnie już 22 grudnia 1752 Hennin pisał z Warszawy do znakomitego geografa d'Anville'a: „Za kilka dni wyjeżdżam, by powrócić do Drezna, bardzo zadowolony z pobytu wśród wesołego i uprzejmego narodu, gdzie można się wiele nauczyć, a również nieźle zabawić“. Owczesny sekretarz ambasadora nie zamykał też oczu na ujemne cechy Polaków, pisząc do tegoż adresata 4 sierpnia 1754: „Zgromadziłem również tyle materiałów, ile tylko byłem w stanie, aby sporządzić opis Polski, lecz powierzchowność spojrzenia Polaków na własną ojczyznę nie pozwala oprzeć się na ich świadectwach. Należałoby samemu przemierzyć cały kraj, by go poznać, a to, jak dotychczas, było dla mnie nieosiągalne“²³.

Oprócz dbałości o przekazanie tak różnymi drogami do Francji możliwie pełnych i obiektywnych wiadomości o Polsce, Hennin złożył również dowody życzliwej troski o rozwój poszczególnych dziedzin życia wewnętrznego Rzeczypospolitej. Świadczą o tym najlepiej dwa memoriały, opracowane na użytek Polaków. Autor starał się w nich przedstawić i uzasadnić uwagi, oparte niewątpliwie na głębszym przemyśleniu i pogłębionej znajomości zagadnienia. Oba opracowania zachowały się w papierach Hennina w postaci autografów prawdopodobnie pierwszych redakcji, jak pozwalają wnioskować liczne własnoręczne poprawki i uzupełnienia. Pierwsze z nich poprzedzone jest brulionem listu do księcia Józefa Aleksandra Jabłonowskiego, wojewody nowogrodzkiego, do którego przesyłany był cały memoriał. W krótkich słowach, datowanych z Warszawy 5 stycznia 1761, Hennin usprawiedliwiał się, że brak czasu na należyte przemyślenie całości zagadnienia spowodował pewne niedociągnięcia załączonych wywodów. Książę pragnął zaś uzyskać opinię wysłannika francuskiego o zamierzonej przez siebie fundacji dorocznych nagród za prace nad postępem nauk ścisłych i humanistycznych. W ten sposób staje się znana przynajmniej jedna osobistość spośród „mądrych i uczonych mężów“, udzielających porad Jabłonowskiemu na przełomie lat 1760/1761, o których to konsultacjach zachowała się jedynie ogólnikowa wzmianka we współczesnych doniesieniach²⁴.

Prześledzenie wskazówek P. M. Hennina i zestawienie ich z przyjętą w sierpniu 1761 r. procedurą przyznawania nagród, ufundowanych przez księcia, pozwala na wykrycie wielu istotnych zbieżności. Przejęty głębokim podziwem i uznaniem dla cennej inicjatywy magnata, Francuz, członek wielu stowarzyszeń naukowych, spieszył z konkretnymi informacjami porównawczymi, wyjaśniając, jak przedstawiała się strona techniczna konkursów, organizowanych przez rozmaite akademie europejskie. Choć przyjęta powszechnie procedura wydawała się samemu doradcy dosyć żmudna, zapewniała jednak — jego zdaniem — poważny stopień bezstronności. Wymagała ona lektury nadesłanych prac zarówno przez specjalnie wyznaczonych recenzentów, jak też na ogólnym posiedzeniu ciała, decydującego o przyznaniu nagrody. Obrady takie bywały niekiedy bardzo kłopotliwe

²² Voltaire, *Oeuvres*, cyt. wyd. t. XLI, s. 436; zob. także E. Rostworowski, op. cit., s. 775—776.

²³ G. Marcel, op. cit., s. 455 i 465.

²⁴ Por. L. Kurdybacha, *Stosunki kulturalne polsko-gdańskie w XVIII w.*, Gdańsk 1937, s. 64; Memoriał i odpis listu Hennin w IF, rps 1223, k. 251—258.

i długotrwałe. Hennin podkreślał również, że rozdzielanie nagród bez oparcia ich szafunku na działalności dobrze funkcjonującego towarzystwa naukowego byłoby szkodliwą fikcją. Dlatego też zalecał zorganizowanie akademii opatrzonej funduszem około 5 tys. dukatów. Realistycznie uwzględniał przy tym odpowiednią remunerację dla sekretarza i członków, szczególnie zajętych przy ocenie nadesłanych prac konkursowych. Jednocześnie przewidywał specjalne potraktowanie interesów Polaków i opracowań, dotyczących spraw polskich w regulaminie przydziału nagród. Jabłonowski skorzystał w wielu punktach z przedłożonych porad, nie decydując się wszelako na proponowane zabiegi o kreowanie akademii swego imienia. Jak wiadomo, rychło przekonać się miał o słuszności przewidywań Hennina: kolegium przedstawicieli trzech zakonów, które wedle brzmienia aktu fundacyjnego z 1761 r. decydować miało o udzielaniu nagród, nie zdołało nigdy wypełnić przewidzianych zadań. Rolę „akademii” miało wówczas przyjąć na siebie działające ówczesnie w Gdańsku żywotne stowarzyszenie naukowe „Die Naturforschende Gesellschaft”. Wreszcie, po upływie kilku lat, Jabłonowski zdecydował się na powołanie do życia stowarzyszenia naukowego swego imienia na terenie Lipska, późno stwierdzając trafność porad Hennina. Ograniczenie w porównaniu z wyjściowymi planami 1760 roku ilości i wysokości nagród w akcie 1761 r. wynikało z dalszych zaleceń uczonego rezydenta Wersalu, a zatem sprawę tę wiązać można by nie tylko ze względami natury finansowej. Wreszcie sam pomysł ulokowania fundacji w Gdańsku, zrealizowany przez księcia, sugerowany był już w memoriale Hennina. Chociaż odpowiednia partia w autografie została wykreślona, odnośna myśl była jednak, być może, przekazana do wiadomości magnata.

Nie wchodząc w dalsze szczegóły zaleceń Piotra Michała, dotyczące sposobu organizacji przewidywanej akademii, nie wyzyskane zrazu przez Jabłonowskiego, warto podkreślić istotną treść i trzeźwość całości skrótowych, jak to autor kilkakrotnie podkreślał, uwag i spostrzeżeń. Uwidacznia się też w pełni znajomość zagadnień życia kulturalnego Polski przez Hennina. Doceniał on w pełni trudności przezwyciężenia marazmu umysłowego i słusznie podkreślał konieczność skupienia wszystkich sił do stoczenia pomyślniej batalii o stan nauki krajowej. Między innymi zalecał oparcie działalności wydawniczej przyszłej akademii na ścisłym porozumieniu z Mitzlerem de Koloff²⁵.

Drugi memoriał Hennina, nie oznaczony niestety żadną datą ani zapiską, dotyczył kopalń olkuskich. Treść jego nasuwa wnioszek, iż powstał on, analogicznie jak i poprzedni, w związku z określonymi planami czy przynajmniej dyskusjami, dotyczącymi omawianych kopalń. Sprawa wznowienia prac górniczych była szczególnie żywo rozważana na sejmie grodzieńskim 1752 roku. Jego zerwanie przekreśliło plany powołania spe-

²⁵ Por. cyt. wyżej memoriał Hennina, *passim*. Dane porównawcze: Ł. Kurdybacha, op. cit., zwił. s. 64—69, gdzie przedstawione zabiegi Jabłonowskiego w Gdańsku w latach 1761—1766; tekst aktu fundacji 1761 r. we współczesnym odpisie uczonego gdańskiego M. Ch. Hanowa, w Bibl. PAN w Gdańsku, nps 504, k. 312; publikacja: *Vor hundert Jahren, Der polnische Fürst J. A. Jablonowski und die Naturforschende Gesellschaft in Danzig. Aus den Sitzungsberichten der Naturforschenden Gesellschaft in Danzig*, „Altpreuussische Monatschrift” t. IX, 1872, s. 674—679. Wskazówki archiwalno-bibliograficzne do zagadnienia zawdzięczam uprzejmości doc. dra Z. Kolanowskiego, pracującego nad dziejami Towarzystwa Jabłonowskiego.

cyjnej komisji do zbadania zagadnienia²⁶. Można by przypuszczać, że niewygasłe w Polsce mimo takiego niepowodzenia zainteresowania opuszczonymi kopalniami olkuskimi skłoniły młodego dyplomata do podjęcia podróży celem zwiedzenia zakładów i opracowania na własną rękę odpowiednich wniosków. Być może też, że memoriał powstał dopiero na początku siódmego dziesięciolecia i wiązać go należy z pracami kartograficznymi geometry Deutscha, prowadzonymi w latach 1761—1766. Hennin interesował się bowiem żywo sprawami geografii i jak wynika z cytowanej już korespondencji z geografem J. B. d'Anville, nie tylko gromadził wszelkie współcześnie opracowywane mapy i plany Polski, lecz i osobiście przyczyniał się do ich sporządzania. Również na tej płaszczyźnie Piotra Michała łączyły bliższe stosunki z J. A. Jabłonowskim, patronującym rozległym zamierzeniom kartograficznym²⁷.

„Memoriał o kopalniach olkuskich“ podzielony został przez autora na pięć rozdziałów. Pierwszy przedstawiał „dawny stan kopalń“. Hennin podniósł w nim odległe czasowo tradycje prac górniczych w tym rejonie, z podziwem opisywał duże ilości wydobywanych minerałów oraz głębokość sztolni Ponikowskiej i Pileckiej. Powołując się na rejestry skarbowe, obliczał dochody, jakie skarb państwa uzyskiwał ongiś z eksploatacji. Przedstawiając pokrótce skład geologiczny złóż, wykazywał stale szczegółową znajomość terenu. Kończył uwagami o stanie prac górniczych w 1728 roku. Krótki rozdział drugi rozważał, „co spowodowało upadek kopalń“. Wywody opierały się na niezachowanych załącznikach, wydobytych z akt dotyczących kopalń. Składały one winę za postępujące opuszczenie i zawalenie się kopalń na zatargi w łonie stowarzyszenia górniczego, które to spory doprowadziły w latach 1690—1712 do zupełnego zaniechania niezbędnych prac konserwatorskich. Trzecia część memoriału wskazywała, „jaki dochód przynoszą obecnie kopalnie“. Autor z naciskiem podkreślał, że wobec niemożności prowadzenia prac na odpowiedniej głębokości na skutek zniszczenia szybów i urządzeń, współczesna mu eksploatacja zadowalała się wyzyskaniem odpadów, których przerobu dawniej zaniechano — dlatego też nie mogła być należycie rentowna. Przedstawiając szczegółowo kalkulację kosztów własnych pracy podstawowej siedmiosobowej grupy wydobywczej Hennin dochodził do wniosku, iż koszt ten wynosił 2 floreny 10 groszy dziennie. Zespół wydobywał w ciągu 5 dni roboczych nieckę minerału, z której następnie uzyskać można od pół do półtora kwintala ołowiu. 70 kwintali ołowiu pozwalało zaś na wydobywie 11½ marki srebra. Sposób i rezultaty obróbki wydobytego minerału pierwotnego omówione zostały skrótowo i nie zawsze dostatecznie jasno, co świadczy o ograniczaniu się przez Hennina przede wszystkim do spostrzeżeń z dziedziny geologii i mineralogii. Przedostatni rozdziałik pod tytułem „Czy można być pewnym znacznych zysków, podejmując remont kopalń olkuskich“ gromadził i rozważał argumenty „za“ i „przeciw“, powołując się również na niezachowane załączniki. Raz jeszcze rozwijał myśl, że powodem upadku kopalń były niesnaski w łonie organizatorów wydobywania. Istotne podłoże tych

²⁶ *Diariusze sejmowe z wieku XVIII t. III, Diariusze sejmów z lat 1750, 1752, 1754 i 1758*, wyd. W. Konopczyński, Warszawa 1937, s. 70, 128—129 i passim.

²⁷ Zob. B. Olszewicz, *Kartografia polska XVIII wieku*, „Polski Przegląd Kartograficzny“ t. X, 1932, nr 38—39, s. 198—208, gdzie m. in. krytycznie zanalizowano dane korespondencji Hennin — d'Anville. Por. także E. Rastawiecki, *Mappografia dawnej Polski*, Warszawa 1846, s. 152—153.

trudności tworzyły zaś z kolei zaburzenia polityczne i wojenne, gnębiące kraj w latach 1700—1712. Podjęcie na nowo eksploatacji rokowało nadzieje dużych zysków. Brak bowiem — dowodził Hennin — jakichkolwiek danych o wyczerpywaniu się złóż i nie tu należało szukać przyczyn zaniechania organizacji wydobycia na szerszą skalę.

Ostatnia, niedokończona część memoriału proponowała, „jak można by przeprowadzić odnowę kopalń“. Niezbędne byłoby w tym celu powołanie kompetentnej dyirekcji, wspomaganej przez fachową komisję, w skład której wszedłby komisarz, znający zarówno teorię jak i praktykę górnictwa, dwóch specjalistów od budownictwa kopalnianego oraz dwóch górników z samego Olkusza. Jeszcze przed podjęciem praktycznych posunięć, ujmowanych przez autora w dziesięciu punktach, dyirekcja powinna sporządzić dokładny plan kopalń, wydobyć wszelkie możliwe informacje od starych i doświadczonych górników miejscowych, a wreszcie zgromadzić i zbadać wszelką dokumentację pisaną. Tu autor wskazywał od razu na cenny rękopis, opracowany zapewne niegdyś przez hr. Morsztyna, podskarbiego koronnego, a przechowywany obecnie w bibliotece marszałka wielkiego koronnego w Otwocku. W ten sposób Hennin udawadniał gruntowność swych studiów nad kopalniami olkuskimi, w czasie których starał się zgromadzić wszelkie dane, zarówno pisane, historyczne, jak też i pochodzące z wizji lokalnej oraz rozmów z miejscowymi fachowcami — praktykami.

Nie siląc się na pełne zanalizowanie i ocenienie wskazówek Hennina, czego dokonać może jedynie badacz dziejów górnictwa i metalurgii, podkreślić należy praktyczność i trzeźwość porad Francuza. Być może w nich dopatrywać się należy podniety do podjęcia wspomnianych już prac geometry Deutscha. Istnieją zatem podstawy do przypuszczeń, że omówiony memoriał powstał w latach 1760—1761. Mimo cytowanych wyrzekań Hennina nad niemożnością podjęcia większych podróży, wypowiedzianych w liście do d'Anville'a, brak jest wszelako wystarczających dowodów, by wykluczyć całkowicie okres pierwszej bytności Hennina w Polsce, przy czym w grę wchodziłyby lata 1753 i 1754²⁸. Przeprowadzenie pogłębionych studiów nad zachowanymi w zbiorach i archiwach polskich aktami i memoriałami w sprawie Olkusza, powstałymi w ciągu XVIII w., pozwoli niewątpliwie na lepszą ocenę walorów omawianego memoriału oraz — być może — ustalenie daty i okoliczności jego sporządzenia. Zwrócę tu tylko uwagę na ciekawe zbieżności opinii Hennina z późniejszymi przynajmniej o kilkanaście lat spozstrzeżeniami, wypowiedzianymi w związku z zamiarem podjęcia eksploatacji kopalń olkuskich przez specjalną „kompanię“, uprzywilejowaną przez Stanisława Augusta (lata 1778—1779)²⁹.

W zakresie polityczno-dyplomatematycznej działalności Hennina dotychczasowa literatura historyczna wydobyla już zasadnicze elementy zagadnienia. Nie świadczy to oczywiście o całkowitym jego wyczerpaniu. Nierozstrzygnięta została na przykład do końca sprawa osobistych sympatii Hennina, gorliwego protektora starorepublikańskich „patriotów“, wyrażającego jednocześnie duże zrozumienie dla stawiającego pierwsze kroki na niwie politycznej Stanisława Augusta. Nie zastanawiano się również w jakim stopniu rezydent angażował się uczuciowo w znużone pertraktacje, pro-

²⁸ Autograf „Mémoire sur les mines d'Olkusz“ w IF, rps 1223, k. 275—282.

²⁹ AGAD, Archiwum ks. J. Poniałowskiego A/263. Na akta te zwróciła uwagę autora łaskawa uprzejmość mgr M. Józefowicz z AGAD.

wadzone w r. 1761 z przedstawicielami „famillii“ Czartoryskich³⁰. Szczegółowa analiza posunięć naszego dyplomaty, zwłaszcza w czasie jego drugiej misji polskiej, mogłaby dostarczyć nowych elementów do obrazu dziejów politycznych okresu. Prawda, że polityczne sugestie Hennina — pod rządne mimo wszystko funkcjonariusza — nie miały większego wpływu na decyzje zarówno ministerstwa, jak i samego króla Francji. Raporty rezydenta, dostępne tylko nielicznym odbiorcom urzędowym, nie mogły też wywrzeć współcześnie większego wpływu na kształtowanie poglądów na Polskę wśród społeczeństwa francuskiego³¹. Skądinąd wiadomo znów, że urzędowe obowiązki, sprawowane w okresie pierwszego pobytu w Polsce, zużyły młodego sekretarza, który żałował czasu, jaki mógłby poświęcić na pogłębienie własnych wiadomości o kraju i jego problematyce³². Hennin ze szczególną satysfakcją podtrzymywał zwłaszcza takie powiązania, które wprowadzały go do kręgów ludzi dbałych o coś więcej, niż doraźny interes swego ugrupowania. Świadczy o tym dobitnie żywe zainteresowanie pracami współczesnych mu erudytów i pracowników na niwie kulturalnej — Załuskich, Jabłonowskiego, czy również bliższa znajomość z ks. Stanisławem Konarskim³³.

Nie zatrzymując się dłużej nad niewdzięcznymi — jak je sam oceniał — zabiegami Hennina na niwie ministerialnej i sekretnej polityki polskiej Wersalu, warto jeszcze poświęcić nieco uwagi jego współpracy przy redagowaniu osławionej „Historii anarchii polskiej“ Rulhière'a.

Wyczerpujące zanalizowanie korespondencji, wymienianej między Henninem a Rulhièrem, dokonane przez Rostworowskiego, pozwala na wejście *in medias res* zagadnienia i zreferowanie wyników poszukiwań, zmierzających do ustalenia treści memoriałów, nadsyłanych dziejopisowi anarchii przez rezydenta genewskiego na przełomie lat siódmego i ósmego dziesięciolecia. Rokujące największe nadzieje kierunki badań okazały się zawodne: materiały Rulhière'a, przechowywane w Archives Nationales, składają się jedynie z wypisów z depesz dyplomatycznych, dotyczących okresu konfederacji barskiej i pierwszego rozbioru Polski. Podobnie rozproszone zbiory rodziny autora dziejów anarchii polskiej nie pozwoliły natrafić na materiały, niewyzyskane w opracowaniu A. Chevalier³⁴. Dlatego też wypadło zwrócić uwagę wyłącznie na spuściznę rękopiśmienną P. M. Hennina oraz zasób akt archiwum Ministerstwa Spraw Zagranicznych w Paryżu.

Prace, a przynajmniej zamierzenia Hennina w dziedzinie stworzenia syntezy zagadnień polskich, wspomnane są tam niejednokrotnie. Dyplomata zamyslał poważnie o takim opracowaniu od początków swej kariery. Już obejmując funkcję sekretarza ambasadora Broglie'a w marcu 1752 r.

³⁰ Por. W. Konopczyński, *Polska w dobie wojny siedmioletniej* t. II, s. 139, 159, 256—259, 283, 331—332, 351, 422—424 i *passim*; tenże, *Materiały do dziejów polityki „famillii”*, „Kwartalnik Historyczny” t. XXV, 1911, s. 465—467 i 470; J. Fabre, *op. cit.*, s. 245 i 619.

³¹ W. Konopczyński, *Polska w dobie wojny siedmioletniej* t. II, zwi. s. 256—259.

³² IF, rps 1261, k. 397—398.

³³ Por. wyżej oraz W. Konopczyński, *Stanisław Konarski*, Warszawa 1926, s. 115, 202, 260—261.

³⁴ E. Rostworowski, *op. cit.*, s. 778—782; Archives Nationales, KK 1396 D; bezpośrednie informacje o stanie zbiorów rodziny Rulhière'a zawdzięczam autorce dwóch podstawowych monografii o Rulhière, wydanych w 1939 r., p. Alice Chevalier z Paryża.

i przygotowując się do wyjazdu do Polski Piotr Michał zestawiał materiały, które miały posłużyć do wprowadzenia zwierzchnika w sprawy powierzanego jego zabiegom kraju. Pisał doń wtedy: „Nie zdołałem ukończyć wczoraj rano odpisu, który załączam obecnie... Oryginał zwróciłem panu Tercierowi... Memoriał p. Terciera uzupełni nieco rozmiary mojego“³⁵. 18 grudnia 1754 sekretarz ambasadora donosił znów swemu ojcu o zebraniu wielu materiałów, związanych z Saksonią i Polską. Nabyte wiadomości zamierzał ująć w formie odpowiedniego opisu, by nie tylko przedstawić swe umiejętności, lecz i uwypuklić braki dotychczas istniejących opracowań³⁶. Poza podaniem zbliżonych wiadomości o zgromadzonych informacjach w cytowanym już wyżej liście do d'Anville'a z 4 sierpnia 1754, Hennin podejmował tenże sam temat w czasie drugiego pobytu w Polsce, pisząc do geografa 27 marca 1762: „Przy pomocy wielu starań i pieniędzy doszedłem do dość pokaźnego zbioru szkiców, pomocnych przy opisie Polski, nad którym pracuję. Niepewność, czy pozostaną w tym kraju, utrudnia mi poświęcenie temu dziełu takiej ilości czasu, jakiej by ono wymagało“³⁷.

W papierach Hennina brak wszelako śladu, mówiącego o finalizacji tak długo przygotowywanego dzieła. Nie ma również wyraźnej wzmianki na ten temat wśród akt personalnych dyplomaty, przechowywanych na Quai d'Orsay. W rozlicznych swych podaniach i sprawozdaniach autor wspominał jedynie o sporządzaniu memoriałów i wyciągów z depesz dyplomatycznych pod kierunkiem Le Dran na początku pracy w ministerstwie, to jest w latach 1749—1752. Tylko uwaga w piśmie z 30 kwietnia 1759 o „pewnej specjalnej pracy“, jaka miała być powierzona Henninowi od roku 1757, pozwalałaby domyślać się piśmiennego zreferowania jakichś zagadnień³⁸.

Wniosek powyższy potwierdza zachowany w papierach Hennina fragment memoriału historycznego, referującego wypadki polityczne, zaszłe w Polsce w latach 1748—1752. Podstawą opracowania były odpowiednie partie korespondencji dyplomatycznej francuskiego ministerstwa spraw zagranicznych. Poszukiwania w dziale „Mémoires et documents“ archiwum ministerstwa pozwoliły na odnalezienie dalszego ciągu memoriału, w którym pierwsza część uległa późniejszym najwyraźniej zmianom redakcyjnym. Opis wydarzeń doprowadzony jest do momentu wybuchu wojny siedmioletniej w 1756 roku³⁹.

Przestudiowanie całości opracowania pozwala stwierdzić, że podjęte ono zostało na podstawie pogłębionej analizy całości dostępnych akt. Umiarkowane komentarze autora starały się o utrzymanie maksimum obiektywizmu. Przedstawiały bez żadnych osłonek zabiegi rezydenta Duperron de Castéra o zerwanie sejmu 1752 r. przez prowokacyjne wysunięcie kwestii żydowskiej, mimo, że bieg wydarzeń odsunął potrzebę podjęcia podobnie perfidnych kroków. Opis wypadków związanych z zerwaniem sejmu przez agenta podskarbiego Sedlnickiego oraz zniszczeniem manifestu, opracowanego przez Czartoryskich świadczył również o umiejętnym i przemyślanym wyzyskaniu relacji dyplomatycznych z terenu Polski. Autor nie poszedł za sugestiami ambasadora Broglie'a, podnoszący-

³⁵ IF, rps 1229, k. 145, list z 22 marca 1752.

³⁶ IF, rps 1261, k. 420 verso — 421.

³⁷ G. Marcel, op. cit., s. 475.

³⁸ AE Dossier du Personnel, t. 38, k. 243—309 passim, zwł. k. 255.

³⁹ IF, rps 1229, k. 343—364 i AE Mémoires et Documents, Pologne t. 26, k. 4—250.

mi ogrom zasług A. Mokronowskiego w zniweczeniu planów Czartoryskich. Jednakże nie powtórzył też dosłownie argumentów repliki ministerialnej na propozycje Broglie'a nadania Mokronowskiemu wysokiego odznaczenia francuskiego. Wolał zasłonić się ostrożnie cytowanymi w trybie przypuszczającym opiniami Polaków na temat istoty wydarzeń⁴⁰.

Podobne przykłady można by mnożyć — jednak w danym przypadku wartość wywodów omawianego memoriału nabrałaby istotnego znaczenia dopiero w wypadku pełnego udowodnienia autorstwa Hennina, z drugiej zaś strony — stwierdzenia, że opracowanie to wywyskał Rulhière w odpowiednich partiach „Dziejów anarchii polskiej“. Tymczasem obie sprawy nie przedstawiają się bynajmniej prosto. W przeciwieństwie do memoriałów o fundacji księcia Jabłonowskiego i kopalniach olkuskich, interesujące nas opracowanie nie jest w żadnym fragmencie autografem Hennina. Nie nosi również śladów poprawek jego ręki. Zarówno pierwotna redakcja, zachowana w papierach dyplomaty, jak i późniejsza wersja, znajdująca się w archiwum Quai d'Orsay, wyszły spod rąk kopistów. W spuściznie naszego autora znaleźć można jedynie dwa pliki jego notat, odnoszących się do wcześniejszych wypadków lat 40-tych, czy też nieco wypisów z depeš Duperron de Castèra z lat 1751—1752. Porównanie ich treści z wywodami memoriału nie prowadzi do decydujących wniosków⁴¹.

Tom akt z serii „Mémoires et documents“, w którym znajduje się intrygujące nas opracowanie, zawiera kilka dalszych dokumentów, między innymi „Mémoire sur l'état actuel de la Pologne, par Mr Tercier, avril 1757“, oraz informacje o sprawie ostrogskiej, podpisane przez F. M. Duranda, rezydenta francuskiego w Polsce w latach 1754—1759. Przystudiowanie papierów osobistych obu wspomnianych dyplomatów jak też i pewnej liczby wyszłych spod ich ręki papierów służbowych, również nie daje większych rezultatów. J. P. Tercier, wybitny działacz wspomnianego już „Sekretu króla“, miał wprowadzić od roku 1750 całość spraw polskich ministerstwa spraw zagranicznych pod swą bezpośrednią opieką. Prawdopodobniejsze wydaje się jednak, że memoriał, oparty na wyzyskaniu urzędowej korespondencji z poselstwem w Polsce, w której odpowiedzi ministerstwa opracowywane były pod nadzorem samego Terciera, nie został przezeń stworzony. Choć widoczna w wielu sformułowaniach opisywanych wywodów tendencja apologetyczna wobec posunięć ministerstwa mogłaby popierać tezę o autorstwie „szefa“, to nieco odmienny tok rozumowania wskazuje raczej na pióro rozpoczynającego karierę dyplomatyczną młodego człowieka, stawiającego pierwsze kroki pod okiem doświadczonego kierownika działu spraw polskich. Hipoteza odnośnie do Hennina znajduje w ten sposób pewne potwierdzenie, zwłaszcza wobec mniejszego prawdopodobieństwa autorstwa Duranda — dlaczego bowiem, przebywając w Polsce w latach 1754—1759 miał on opracowywać właśnie dzieje okresu 1748—1756, co do których bardziej kompetentny był Piotr Michał? Przyznanie autorstwa memoriału Durandowi, dokonane przez kopistę, przepisującego w roku 1821 cały wolumen działu „Mémoires et documents“, w którym znajdował się interesujący nas memoriał, nie przesądza bynajmniej sprawy. Przechowywany obecnie w dziale rękopisów Muzeum Na-

⁴⁰ Por. AE Correspondance politique, Pologne t. 237. k. 338—339; t. 238, k. 206, 242—273, 313 i 390—397; t. 239. k. 202—232 oraz Mémoires et Documents, Pologne, t. 26, k. 57—59, 75—81. Wskazane przykłady omawiam nieco szerzej w rozdziale VI rozprawy o Rulhière, powoływanej wyżej, w przypisie 3.

⁴¹ IF, rps 1222, k. 14—75 i rps 1229 — plik kartek poza paginacją.

rodowego — Zbiorów Czartoryskich — w Krakowie odpis ten grzeszy bowiem pewnymi niedostatkami. Ostatni w kolejności dokument — rozważania o ordynacji ostrogskiej, noszący w oryginale podpis rzekomego autora naszego memoriału, w kopii pozbawiony został tego elementu. Możliwe jest zatem, że przepisywający przez omyłkę przydzielił Durandowi pierwszy w kolejności memoriał zamiast ostatniego⁴².

Sposób wyzyskania zawartości interesującego nas tekstu przez Rulhière'a trudno jest ocenić. Fakt rozporządzenia szczegółowego wykładu tego autora właśnie od wypadków 1748 roku wydaje się sugerować oparcie się na wywodach opracowania, o czym świadczą również poszczególne spostrzeżenia czy wnioski. Jednakże dość jeszcze syntetyczny wykład Rulhière'a o wypadkach lat 1748—1756 nie dbał zbyt o chronologię, a sposób oceny poszczególnych wydarzeń — jak choćby sejm 1752 r. — daleko odbiegał od rozważnych i obiektywnych stwierdzeń memoriału. Pierwsza, rękopiśmienna wersja „Dziejów anarchii“ uciekała się przy opisie wspomnianego okresu do jeszcze dalej idących uproszczeń i powierzchownych sformułowań. Nigdzie nie widać śladów skrupulatnego wyzyskania wywodów memoriału, czego można by się spodziewać po listownych obietnicach Rulhière'a. Nie może to jednak stanowić decydującego dowodu, że omawiany memoriał nie wyszedł spod pióra Hennina i nie wchodził w skład danych, przekazywanych przez tego dyplomatę dziejopisowi anarchii polskiej. Lubujący się w napuszonych komplementach Rulhière opracowywał bowiem z reguły wyzyskiwane materiały w ten sposób, by stanowiły one ilustrację dla głoszonych przezeń podstawowych tez. Dlatego też w żadnym wypadku nie można by obciążać Hennina odpowiedzialnością za ton sformułowań „Dziejów anarchii polskiej“ poza poszczególnymi, całkowicie udowodnionymi zbieżnościami — na przykład podziwem i sympatią, żywionymi dla A. Mokronowskiego⁴³. Zostawiając sprawę otwartą do dalszych, bardziej jeszcze szczegółowych, poszukiwań można pokusić się o sformułowanie kilku wniosków podsumowujących. Interesujący nas memoriał, napisany zapewne przez Hennina, nawet w wypadku innego autorstwa był mu doskonale znany, o czym świadczy fragment przechowany w jego papierach. Istnieją zatem wszelkie dane, by sądzić, że opracowanie to zostało również przesłane dziejopisowi anarchii, bądź też wskazany mu został odpowiedni egzemplarz, znajdujący się w zasobie akt ministerstwa. Otwarte pozostaje zagadnienie, co wchodziło w skład informacji Hennina o wydarzeniach, zaszłych w Polsce po roku 1756, a zwłaszcza w okresie jego drugiej misji w latach 1760—1764. Spodziewać się można, że były to bądź niezbyt przepracowane doniesienia, pochodzące z urzędowych depeš i korespondencji ówczesnego rezydenta,

⁴² Por. AE. Mémoires et Documents, Pologne t. 26, gdzie interesujący nas memoriał znajduje się na k. 1—191 i 215—250, a wspomniane memoriały Terciera i Duranda — odpowiednio na k. 251—277 i 287—301, oraz Biblioteka Muzeum Narodowego w Krakowie, Oddział Zbiorów Czartoryskich, rps 1973 passim (memoriały Terciera na s. 543—599, Duranda od s. 619 do końca woluminu). Zob. ponadto AE, Dossier du Personnel, t. 65, k. 317—370 (akta Terciera) i t. 27, k. 2—80 (akta Duranda), oraz pisma Terciera w AE, Mémoires et Documents, Russie t. 10, k. 61—70 i AE, Correspondance politique Pologne 234, passim.

⁴³ Por. C. C. Rulhière, *Révolutions de Pologne* (zmieniony tytuł *Histoire de l'anarchie de Pologne* w edycji K. Ostrowskiego) t. I, Paris 1862, s. 135—165; AE Mémoires et Documents, Pologne t. 20, k. 48—58; E. Rostworowski, op. cit., s. 779—781. Wnioski o pracy Rulhière uzasadniam szeroko w rozprawie, cytowanej wyżej w przyp. 3.

badź też — co prawdopodobniejsze — gromadzone dużym kosztem i wysiłkiem szkice, wspomniane w korespondencji z d'Anville. Ostatnia hipoteza wyjaśnia ponadto zadziwiający brak śladu tych papierów w spuściznie Hennina. Przeciw przypuszczeniu, że stanowiły one pewną całość o zakroju historycznym, która mogłaby ulec wcieleniu do „Dziejów anarchii“, wydaje się przemawiać istotny fakt.

Trudno sądzić, by Rulhière, absolutnie nie podkreślający, wbrew pierwotnym obietnicom, zasług i wiadomości swego informatora w tekście pracy, mógł włączyć do niej bezceremonialnie fragmenty pióra Hennina, by następnie przedłożyć całe dzieło temuż Henninowi, od roku 1777 zwierzchnikowi Rulhière'a.

Dokonany zarys wkładu Piotra Michała w dzieło zapoznania Francji z dorobkiem kulturalnym Polski, oraz przedstawienia osiągnięć nauki zachodnio-europejskiej na terenie Rzeczypospolitej pozwala przyjąć bez zastrzeżeń, a nawet z pewnym zadowoleniem, brak wyraźnych dowodów „współwiny“ za tendencyjne i najczęściej powierzchowne opinie, wypowiedziane w osławionych „Dziejach anarchii polskiej“. Szkoda jedynie, że tak kompetentny człowiek nie pokusił się rzeczywiście o opracowanie zamierzonej syntezy zagadnień polskich. Być może wypadłaby ona lepiej od opracowania Rulhière'a.

Zamykając rozważania, które dostarczyły wielu wiadomości, przydatnych zwłaszcza dla historyka dziejów kultury polskiej XVIII wieku, a jednocześnie wniosły nieco szczegółów do poznania przeszłości powiązań polsko-francuskich, ocenić trzeba zasięg dokonanych ustaleń. Rozmiary spuścizny P. M. Hennina nie pozwoliły na gruntowne przestudiowanie całości materiałów — istnieje zatem możliwość pominięcia pewnych spraw, ukrytych na kartach pozornie zupełnie nieistotnej korespondencji. Nie udało mi się ustalić szczegółów rzekomego udziału Hennina w wydawnictwie relacji o podróży po Bałkanach, dokonanej przez ks. R. G. Boskovića w r. 1762. Wzmianki na ten temat, zamieszczone w encyklopediach i bibliografiach polskich, nie znajdują wyraźnego potwierdzenia w tekście francuskiej czy włoskiej edycji książki, niewiele zresztą wnoszącej do poznania spraw polskich⁴⁴.

Ta marginesowa zresztą sprawa wskazuje, że dalsze poszukiwania w papierach, związanych z kręgiem działalności rezydenta Hennina, doprowadzić mogą do nowych ustaleń, mających pewne znaczenie dla dziejów międzynarodowych powiązań kultury i nauki polskiej XVIII w. Związki takie nie zawsze były należycie doceniane w nauce historycznej, która obecnie jednak stara się wyjść poza rozpatrywanie rozwoju nauki i kultury wyłącznie w ramach granic poszczególnych krajów i państw⁴⁵.

⁴⁴ Por. K. Estreicher, *Bibliografia polska* t. XVIII, s. 99 i t. XIII, s. 287—28; S. Krzemiński, cyt. art. *Wielkiej Encyklopedii* t. XIV, zwi. s. 691. J. Boscowich, *Journal d'un voyage de Constantinople en Pologne, fait à la suite de son excellence Mr J. Porter...*, Lausanne 1772, passim oraz tenże, *Giornale di un viaggio da Constantinopoli in Polonia...*, Bassano 1784, zwi. s. XVII—XVIII.

⁴⁵ Sprawy te były interesująco przedstawione na konferencji o niemiecko-rozsyjskich stosunkach naukowych w XVIII w., odbytej w maju 1960 r. w Berlinie — zob. moje sprawozdanie w „Kwartalniku Historii Nauki i Techniki” t. V, 1960, s. 556—558.

Рышард В. Волошински

ПОЛЬСКИЕ ВОПРОСЫ В ДЕЯТЕЛЬНОСТИ П. М. ГЕННЭНА

Всесторонность интеллекта французского дипломата XVIII в. П. М. Геннэна (1728—1807), близкого сотрудника министра Верженна, известна издавна. Его переписка и рукописи, старательно собираемые в течении трудолюбивой жизни и переданные согласно завещанию библиотеке французского института сохранились доселе. Не смотря на обилие этих материалов, до сих пор нет обстоятельного исследования всего объема деятельности Геннэна.

Польские дела занимали значительное число в деятельности дипломата, который провел в Варшаве около семи лет будучи секретарем посольства (1752—1754) а потом дипломатическим резидентом (1760—1764). Полон симпатий и доброжелательный по отношению к полякам Геннэн с рвением служил распространению объективной информации о Польше. Доказательства пропольской ориентации Геннэна можно найти на страницах „*Journal étranger*” и в частных письмах адресованных Вольтеру, Бернардину де Сен-Пиер, известному географу Данвиллю, и ближайшим друзьям. Его переписка с польскими учеными — епископом Я. А. Залуским, основателем библиотеки своего имени, кн. Я. А. Яблоновским, создателем научного общества, бросает более полный свет на деятельность глашатаев Просвещения в Польше. Геннэн разработал подробную записку, в которой представил лучше способы реализации намерений кн. Яблоновского, намечавшего признание ежегодных премий за развитие наук в Польше. В другой записке резидент проанализировал проблему олькушских серебрянных рудников, эксплуатация которых была запущена в начале XVIII столетия.

Завершив свою миссию в Варшаве Геннэн оставил в стороне свои работы по польским вопросам, но сохранил в дальнейшем благосклонность по отношению к полякам. О его сотрудничестве с Рюльером, известным автором „Истории польской анархии” писал Э. Ростворовский в статье опубликованной в нашем журнале № 4 — 1959. Проведя более подробный осмотр рукописного наследствия Геннэна, автор утверждает что нет возможности определить с точностью содержание записок переданных Геннэном Рюльеру. Можно предположить что это были наброски и материалы, накопленные Геннэном для задуманного им описания Польши. Несомненно Рюльер располагал запиской о происшествиях в Польше в 1748—1756 годах, автором которой мог быть именно Геннэн. В настоящее время отсутствуют основания которые позволили бы обременить Геннэна ответственностью за многие ошибочные подробности либо даже за основное направление труда Рюльера. Автор настоящей статьи занимался в первую очередь научной и литературной деятельностью Геннэна и не рассматривал политической деятельности этого дипломата. Этот последний вопрос как и данные о польско-французских отношениях а также оценка труда Рюльера часто затрагивались в научной литературе. Им уделено также место в более обширном труде автора настоящей статьи: „Из истории формирования взглядов на Польшу во Франции XVIII в. — Клавдий Рюльер и его труд о польской анархии”. Там читатель найдет более обширное изложение вопросов, которые не нашли места в настоящей статье.

Ryszard W. Wołoszyński

LES AFFAIRES POLONAISES DANS LES ÉCRITS ET L'ACTIVITÉ
DE P. M. HENNIN

La personnalité du diplomate français P. M. Hennin (né en 1728, mort en 1807), intime collaborateur de Vergennes, est connue depuis bien longtemps. Sa correspondance et ses manuscrits, soigneusement rassemblés au cours d'une vie laborieuse furent légués par le propriétaire à la Bibliothèque de l'Institut de France, où ils sont conservés jusqu'à présent. Nonobstant la richesse de ces matériaux là, nous ne possédons pas encore de monographie exhaustive, consacrée à l'ensemble de l'activité de P. M. Hennin.

Les affaires polonaises occupaient beaucoup de place dans les travaux du diplomate, puisqu'il séjourna à Varsovie sept ans environ en tant que secrétaire de l'ambassade de France (1752—1754) et plus tard comme résident diplomatique (1760—1764). Plein de sympathie et de bonne volonté pour les Polonais, Hennin prenait à cœur de fournir aux hommes de son pays des informations objectives sur la Pologne. Ce fut dans les colonnes du „Journal étranger” ainsi que dans des lettres privées, adressées à Voltaire, à Bernardin de Saint Pierre, à d'Anville, ou même envoyées à la famille du résident et aux amis plus intimes que l'on trouve des preuves de l'activité pro-polonaise de Hennin. Sa correspondance, entretenue avec des érudits polonais — J. A. Załuski, évêque de Kiev et fondateur de l'ambassade de France (1752—1754) et plus tard comme résident diplomatique société savante — contribua à la diffusion des „lumières” en Pologne. Hennin élaborait à l'usage de Jabłonowski un mémoire détaillé, dans lequel il envisageait les méthodes les plus efficaces (prix annuels etc.) en vue du développement des sciences en Pologne. Dans un autre mémoire le résident analysait le problème des mines d'argent d'Olkusz, dont l'exploitation avait été abandonnée au début du XVIII^e siècle.

Même après avoir terminé sa mission à Varsovie Hennin garda toujours pour la Pologne un sentiment de vive amitié. Sa collaboration avec C. C. de Rulhière, l'auteur renommé de „L'Histoire de l'anarchie de Pologne”, a été traitée récemment dans un article de M. E. Rostworowski (voir „Przegląd Historyczny” No 4 de 1959). En poussant plus loin l'analyse des papiers de Hennin, l'auteur de l'article présent constate, qu'il est impossible de se rendre un compte exact du contenu des mémoires, transmis par Hennin à Rulhière. On peut supposer qu'il ne s'agissait là que d'esquisses et de matériaux, rassemblés par Hennin en vue d'une description qu'il se proposait d'écrire de la Pologne. Sans doute Rulhière avait eu aussi entre ses mains un mémoire sur les événements de Pologne, arrivés entre l'an 1748 et 1756 mémoire, dont Hennin pouvait être l'auteur. Quoi qu'il en soit, il n'y a pas de raisons suffisantes pour traiter Hennin comme un auteur co-responsable des nombreux détails erronés de l'oeuvre de Rulhière et d'autant moins de la tendance de cette oeuvre.

En s'intéressant surtout à l'activité scientifique et littéraire de Hennin, l'auteur laisse de côté l'activité purement politique de ce diplomate. Ces problèmes en effet sont suffisamment connus grâce aux travaux relatifs à l'ensemble des relations franco-polonaises au XVIII^e siècle. L'auteur se propose d'ailleurs de consacrer à ces questions une thèse séparée sous le titre: „Les opinions sur la Pologne en France au XVIII^e siècle — C. C. Rulhière et son Histoire de l'anarchie de Pologne”. On y trouvera l'explication de certains problèmes impossibles à traiter dans un article restreint.